Instytucjonalne i konstytucyjne granice przemocy w kontekście The American way of killing

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje więziennictwo jako system dyscyplinowania i degradacji podmiotowości, odwołując się do koncepcji architektury nadzoru Foucaulta oraz instytucji totalnych Goffmana. Autor wskazuje na napięcie między celami resocjalizacyjnymi a praktyką izolacji, która często uniemożliwia osadzonym ćwiczenie odpowiedzialności i autonomii. Przywołując prace Sykesa oraz raporty National Research Council, artykuł krytycznie przygląda się amerykańskiemu modelowi masowego uwięzienia. Podkreślono, że nadmierna izolacja i specyficzna organizacja systemu penitencjarnego generują wysokie koszty społeczne i utrudniają reintegrację sprawców. Kluczowym wnioskiem jest konieczność wyznaczenia normatywnych granic wykonywania kary, aby zapobiec nieuzasadnionym szkodom psychicznym i społecznym, które wykraczają poza samą sankcję pozbawienia wolności.

The text analyzes imprisonment as a system of disciplining and the degradation of subjectivity, drawing on Foucault's concept of surveillance architecture and Goffman's total institutions. The author points to the tension between rehabilitative goals and the practice of isolation, which often prevents inmates from exercising responsibility and autonomy. Referencing the works of Sykes and reports from the National Research Council, the article critically examines the American model of mass incarceration. It is emphasized that excessive isolation and the specific organization of the penitentiary system generate high social costs and hinder the reintegration of offenders. The key conclusion is the necessity of establishing normative limits on the execution of punishment to prevent unjustified psychological and social harm that extends beyond the sanction of deprivation of liberty itself.

Artykuł stanowi wielowymiarową analizę mechanizmów bezpieczeństwa społecznego, koncentrując się na krytycznej relacji między przymusem instytucjonalnym a prawomocnością państwa. Autor stawia tezę, że trwały ład nie jest produktem intensywności represji czy masowego uwięzienia, lecz wynika z budowania zaufania poprzez humanitarne traktowanie jednostek i poszanowanie ich podmiotowości – nawet w warunkach izolacji penitencjarnej. Poprzez komparatystykę modeli amerykańskiego i europejskiego (ze szczególnym uwzględnieniem systemu norweskiego), tekst dowodzi, że nadmierny przymus często prowadzi do delegitymizacji władzy i wzrostu oporu społecznego, podczas gdy systemy oparte na reintegracji skuteczniej ograniczają recydywę. Analiza rozszerza się na problem amerykańskiego prawa do broni, ukazując je nie tylko jako spór konstytucyjny, ale jako symptom braku zaufania obywateli do zdolności państwa w zakresie zapewnienia ochrony. W konsekwencji artykuł postuluje przejście od modelu bezpieczeństwa rozumianego jako demonstracja siły ku modelowi synergii instytucjonalnej, gdzie skuteczność prawa zależy od wewnętrznego przekonania obywateli o jego sprawiedliwości i zasadności.

SŁOWA KLUCZOWE

instytucjonalne granice przemocy | The American way of killing | systemy penitencjarne | resocjalizacja a reintegracja społeczna | zasada normalności wykonywania kary | instytucje totalne Goffmana | architektura nadzoru Foucaulta | recydywa w systemach karnych | konstytucjonalizm amerykański | podmiotowość osadzonego | Reguły Nelsona Mandeli | teoria autodeterminacji | legitymizacja policji | proporcjonalność sankcji karnych

Więzienie jako system dyscyplinowania i degradacji podmiotowości

Michel Foucault w monografii Nadzorować i karać przedstawił historyczny rozwój więziennictwa jako element szerszej transformacji technik władzy, w której bezpośrednia demonstracja suwerenności została zastąpiona przez rozbudowane mechanizmy dyscyplinowania jednostek. Autor przypisał szczególne znaczenie architekturze nadzoru, organizacji czasu i przestrzeni oraz instytucjonalnemu kształtowaniu zachowań.

Analiza Foucaulta nie jest prostą historią postępu technicznego ani jednowymiarowym potępieniem więziennictwa. Pokazuje ona raczej, że ograniczenie fizycznej brutalności sankcji nie musi oznaczać zmniejszenia zakresu władzy nad człowiekiem; nowoczesne instytucje wypracowały bowiem bardziej rozproszone sposoby obserwowania, klasyfikowania i normalizowania jednostek. Więzienie jawi się zatem nie tylko jako miejsce fizycznej izolacji, lecz środowisko organizacyjne, które głęboko wpływa na tożsamość, relacje społeczne i późniejsze funkcjonowanie osadzonego.

Perspektywę tę uzupełnia Erving Goffman, który w pracy Asylums z 1961 roku wprowadził pojęcie instytucji totalnej. Odnosi się ono do organizacji, w których większość codziennego życia jednostki toczy się w jednym miejscu, pod wspólnym nadzorem i według rygorystycznych reguł. Zakład penitencjarny posiada wiele cech takiej konstrukcji, drastycznie ograniczając autonomię osadzonego w zakresie przemieszczania się, organizacji czasu czy kontaktów społecznych. Choć stopień ograniczenia podmiotowości zależy od konkretnego modelu penitencjarnego, pozwala to rozpoznać fundamentalny problem: instytucja mająca przygotowywać człowieka do samodzielnego życia może jednocześnie uniemożliwiać mu ćwiczenie odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Cele resocjalizacyjne pozostają zatem w nieustannym napięciu z codzienną praktyką organizacji życia więziennego.

Gresham M. Sykes w monografii The Society of Captives z 1958 roku opisał dolegliwości związane z pozbawieniem wolności, takie jak utrata autonomii, ograniczony dostęp do dóbr czy osłabienie relacji społecznych. Z jego perspektywy cierpienie więzienne nie sprowadza się do samego faktu przebywania za murami; obejmuje ono rozbudowane doświadczenie społecznej degradacji i ograniczenia możliwości kierowania własnym życiem. Właśnie dlatego formalnie ta sama długość kary może nieść odmienne następstwa psychiczne i społeczne, zależnie od warunków jej odbywania.

Nie można jednak traktować każdej trudności w więzieniu jako automatycznego dowodu nieskuteczności izolacji. Sankcja z definicji jest ograniczeniem praw i wolności, a jej dolegliwość może mieć uzasadnienie normatywne. Kluczowe jest zatem wyznaczenie takich granic wykonywania kary, które pozwolą realizować jej prawomocne cele bez wyrządzania nieuzasadnionych szkód, wykraczających poza zakres odpowiedzialności sprawcy. W tym kontekście krytyczna staje się zależność między warunkami izolacji a późniejszą zdolnością do powrotu do społeczeństwa. Człowiek przez długi czas pozbawiony możliwości samodzielnego organizowania codzienności może doświadczać głębokich trudności adaptacyjnych po opuszczeniu zakładu, zwłaszcza gdy utracił w tym czasie więzi rodzinne, zatrudnienie i stabilność mieszkaniową. Nie oznacza to jednak, że każda kara więzienia prowadzi do takich samych następstw ani że izolacja zawsze zwiększa ryzyko powrotu do przestępstwa.

Wpływ organizacji systemu penitencjarnego na skuteczność izolacji

Efekt zależy od charakterystyki osadzonego, warunków odbywania kary, dostępności programów edukacyjnych i zawodowych oraz społecznego kontekstu powrotu na wolność. Właśnie dlatego współczesna kryminologia wyraźniej rozróżnia skutki samego faktu uwięzienia od efektów konkretnej organizacji systemu penitencjarnego. Raport National Research Council z 2014 roku, pt. "The Growth of Incarceration in the United States: Exploring Causes and Consequences", dostarcza obszernego materiału na temat historycznych następstw amerykańskiej polityki masowego uwięzienia. Autorzy raportu wskazują, że wieloletni wzrost liczby osadzonych był w istotnym stopniu rezultatem decyzji politycznych dotyczących sposobu wymierzania i wykonywania sankcji, a nie jedynie konsekwencją zmian poziomu przestępczości.

Zwracają oni również uwagę na koszty społeczne koncentracji izolacji penitencjarnej w określonych grupach i społecznościach, co obejmuje wpływ na relacje rodzinne, możliwości zatrudnienia i funkcjonowanie lokalnych wspólnot. Szczególnego znaczenia nabiera problem malejących korzyści wynikających z dalszego zwiększania długości kar oraz ryzyko wystąpienia negatywnych następstw systemowych, których nie obejmuje analiza ograniczona do pojedynczego osadzonego. Skala amerykańskiego więziennictwa pozostaje wyjątkowa na tle wielu rozwiniętych państw, jednak jej rzetelny opis wymaga stosowania porównywalnych kategorii statystycznych. Według danych World Prison Brief, uwzględniających zarówno więzienia stanowe i federalne, jak i lokalne areszty, amerykańska populacja pozbawiona wolności wynosiła w 2023 roku około 1 833 700 osób (wskaźnik 542 osadzonych na 100 tysięcy mieszkańców). Jednocześnie dane Bureau of Justice Statistics dotyczące osób pod jurysdykcją stanowych i federalnych władz więziennych wskazywały na koniec tego samego roku na około 1 254 200 osób. Różnica ta wynika z odmiennego zakresu uwzględnianych instytucji i nie powinna być interpretowana jako sprzeczność między źródłami.

Właściwa analiza wymaga uwzględnienia zmian historycznych: w 2008 roku szeroko rozumiany amerykański wskaźnik osadzenia wynosił według World Prison Brief około 755 osób na 100 tysięcy mieszkańców, a więc znacznie więcej niż w 2023 roku. Oznacza to, że współczesnego systemu USA nie należy opisywać jako struktury wykazującej nieprzerwany wzrost liczby osadzonych we wszystkich ostatnich dekadach. Porównanie z Europą ujawnia jednak zasadniczą różnicę skali. Według Eurostatu w 2024 roku w państwach Unii Europejskiej przebywało w zakładach penitencjarnych około 508 746 osób, co odpowiada przeciętnemu wskaźnikowi 113 osadzonych na 100 tysięcy mieszkańców. W poszczególnych krajach występowały jednak znaczne różnice: w Polsce wskaźnik wynosił około 191, w Niemczech około 70, a w Finlandii około 57 osób na 100 tysięcy

mieszkańców. Świadczy to o braku jednolitego europejskiego modelu intensywności stosowania izolacji penitencjarnej. World Prison Brief podaje ponadto, że w Norwegii we wrześniu 2023 roku wskaźnik ten wynosił około 54 osoby na 100 tysięcy mieszkańców.

Zestawienie amerykańskiego wskaźnika z 2023 roku z europejskimi danymi z lat 2023–2024 wymaga ostrożności ze względu na odmienność dat i reguł statystycznych, ale wskazuje na istotną różnicę w poziomie korzystania z izolacji penitencjarnej. Nie jest jednak metodologicznie poprawne automatyczne interpretowanie niższego wskaźnika uwięzienia jako dowodu wyższej skuteczności każdego elementu europejskiej polityki bezpieczeństwa. Liczba osadzonych pozostaje wynikiem wielu procesów: poziomu przestępczości, struktury sankcji, długości wyroków, praktyki stosowania aresztu tymczasowego i dostępności alternatywnych form odpowiedzialności. Również porównanie wskaźników recydywy między państwami może prowadzić do mylących wniosków, jeśli nie uwzględnia różnic między ponownym aresztowaniem, skazaniem i osadzeniem, a także długości okresu obserwacji i struktury populacji. Rzetelna komparatystyka wymaga więc rozpoznania całej architektury systemu, a nie wyłącznie zestawiania pojedynczych liczb.

Europejskie modele ograniczania nadmiarowego przymusu

Europejskie doświadczenia stanowią istotny punkt odniesienia, gdyż dowodzą, że odpowiedzialność karną można organizować przy znacznie mniejszym wykorzystaniu izolacji penitencjarnej niż ma to miejsce w Stanach Zjednoczonych. Szczególnie interesujący jest model norweski, u podstaw którego leży zasada normalności wykonywania kary. Norweska administracja penitencjarna stoi na stanowisku, że główną dolegliwością sankcji powinno być samo pozbawienie wolności, podczas gdy pozostałe prawa osadzonego winny zostać zachowane w zakresie, w jakim nie wyklucza tego prawo. Zasada ta przejawia się w organizacji życia więziennego, dążeniu do niwelowania nieuzasadnionych różnic między warunkami izolacji a codziennością społeczną oraz rozwijaniu kompetencji niezbędnych po opuszczeniu zakładu karnego. Nie oznacza to, że norweskie więzienia są wolne od rygorów, ograniczeń organizacyjnych czy sytuacji niebezpiecznych. Fundamentalna różnica filozoficzna polega raczej na uznaniu, że kara pozbawienia wolności nie może automatycznie uzasadniać dodatkowego ograniczania wszelkich aspektów podmiotowości osadzonego. W tym kontekście kluczowa staje się teoria praw podstawowych Roberta Alexy'ego, która pozwala analizować zakres dopuszczalnej ingerencji w wolność osoby podlegającej sankcji. Orzeczenie kary pozbawienia wolności uzasadnia konkretny rodzaj ograniczenia, lecz nie oznacza automatycznego wygaśnięcia pozostałych praw podmiotowych.

Każda dodatkowa ingerencja musi posiadać odpowiednią podstawę normatywną i być proporcjonalna do zamierzonego celu. W praktyce wymaga to rozróżnienia między ograniczeniami niezbędnymi dla bezpieczeństwa zakładu a praktykami, których rzeczywistym celem jest jedynie zwiększenie dolegliwości izolacji. Z perspektywy etyki prawa karnego państwo nie powinno wykorzystywać całkowitej zależności osadzonego od instytucji do dowolnego rozszerzania zakresu przymusu. Odpowiedzialność karna dotyczy bowiem konkretnego czynu i określonej sankcji, a nie całkowitego pozbawienia człowieka statusu podmiotu praw. Podobną perspektywę odnajdujemy w niemieckiej tradycji konstytucyjnej.

Ustawa o wykonywaniu kar pozbawienia wolności z 1976 roku wskazywała w § 2, że wykonywanie kary powinno umożliwiać osadzonemu prowadzenie w przyszłości życia w społecznej odpowiedzialności, bez popełniania przestępstw, przy jednoczesnej ochronie społeczeństwa. Z kolei § 3 przewidywał, że warunki życia w zakładzie penitencjarnym powinny być w możliwie szerokim zakresie zbliżone do warunków poza więzieniem; należy przeciwdziałać szkodliwym następstwom izolacji, a organizacja sankcji winna wspierać późniejszą reintegrację. Współczesny niemiecki system penitencjarny pozostaje jednak związany z regulacjami poszczególnych krajów związkowych, zatem historycznego ustawodawstwa federalnego nie należy traktować jako wyczerpującego i jednolitego źródła wszystkich obecnych zasad wykonywania kar w Niemczech.

Humanitaryzm i resocjalizacja jako fundamenty prawomocności systemu karnego

Znaczenie tego podejścia ma przede wszystkim wymiar ustrojowy i filozoficzny, gdyż ukazuje sposób normatywnego powiązania izolacji penitencjarnej z obowiązkiem przygotowania człowieka do życia na wolności. Kluczowe w tym kontekście jest rozstrzygnięcie niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 21 czerwca 1977 roku dotyczące kary dożywotniego pozbawienia wolności. Trybunał uznał możliwość stosowania takiej sankcji wobec sprawców najcięższych przestępstw, wskazując jednocześnie na wynikające z godności człowieka wymaganie zapewnienia osadzonemu realnej perspektywy odzyskania wolności. Podkreślił, że sprawca nie może zostać sprowadzony do roli przedmiotu walki państwa z przestępczością, a wykonywanie kary musi zachowywać możliwość społecznej reintegracji. Orzeczenie to jest kluczowe dla europejskiej filozofii prawa karnego, ponieważ nie utożsamia godności człowieka z brakiem odpowiedzialności za szczególnie ciężkie czyny. Uznaje raczej, że nawet prawomocna i bardzo surowa sankcja nie znosi obowiązku poszanowania podmiotowości osoby skazanej. W perspektywie europejskiej podobne

zagadnienie pojawiło się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, szczególnie w sprawie Vinter i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z 2013 roku.

Wielka Izba wskazała na konieczność weryfikowania dalszej zasadności utrzymywania osoby skazanej w izolacji dożywotniej, wiążąc tę kwestię z zakazem nieludzkiego i poniżającego traktowania. Rozstrzygnięcie nie ustanowiło bezwarunkowego prawa każdego skazanego do opuszczenia zakładu karnego po upływie określonego czasu – osoba nadal stwarzająca poważne zagrożenie może pozostać pozbawiona wolności. Wymagany jest jednak mechanizm pozwalający oceniać, czy dalsza izolacja posiada wystarczające uzasadnienie penitencjarne. Z punktu widzenia filozofii prawa istotna jest zatem różnica między możliwością dalszego stosowania sankcji a uznaniem, że osoba skazana zostaje nieodwracalnie wyłączona ze wspólnoty moralnej. Rozróżnienie to znajduje potwierdzenie w Regułach Nelsona Mandeli, przyjętych przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w 2015 roku jako zrewidowane standardowe reguły minimalne traktowania więźniów.

Dokument ten łączy ochronę społeczeństwa i ograniczanie recydywy z wymogiem odpowiedniego traktowania osadzonych oraz wspierania ich zdolności do życia zgodnego z prawem po opuszczeniu zakładu karnego. Reguły nie są jednolitym kodeksem zastępującym ustawodawstwo poszczególnych państw, lecz pełnią funkcję międzynarodowego standardu normatywnego, wpływając na ocenę warunków więziennych, organizacji opieki zdrowotnej i praktyk dyscyplinarnych. Europejska i międzynarodowa tradycja ochrony praw osób osadzonych ujawnia zatem możliwość traktowania humanitarnego wykonywania kary jako elementu prawomocności państwa, a nie jako wyjątku od zasady odpowiedzialności karnej.

Właściwe porównanie amerykańskiego i europejskich modeli penitencjarnych wymaga jednak rezygnacji z przekonania, że dany kontynent posiada jednolitą filozofię karania. W Stanach Zjednoczonych funkcjonują zróżnicowane systemy stanowe i federalny, obejmujące odmienne praktyki rehabilitacyjne, warunki izolacji i modele sankcji. Europa również nie tworzy jednolitego porządku penitencjarnego; różnice między państwami dotyczą zarówno liczby osadzonych i poziomu przepełnienia zakładów, jak i dostępności programów resocjalizacyjnych czy zakresu stosowania alternatywnych sankcji. Eurostat wskazał, że w 2024 roku czternaście państw Unii Europejskiej borykało się z przepełnieniem zakładów penitencjarnych według przyjętych kryteriów pojemności, co dowodzi istnienia poważnych problemów organizacyjnych także w systemach europejskich.

Właściwa komparatystyka nie powinna więc przeciwstawiać sobie dwóch wyidealizowanych modeli, lecz analizować konkretne rozwiązania, ich podstawy normatywne i rzeczywiste rezultaty. Z perspektywy empirycznej kluczowe pozostaje pytanie, czy rehabilitacyjna organizacja więzienia

rzeczywiście ogranicza powrót do przestępstwa. W badaniu Manudeepa Bhullera, Gordona Dahla, Katrine Løken i Magnego Mogstada z 2020 roku (Journal of Political Economy), wykorzystano norweskie dane administracyjne oraz różnice w orzekaniu izolacji przez poszczególnych sędziów. Autorzy oszacowali, że w analizowanej populacji uwięzienie prowadziło do zmniejszenia prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przestępstwa o około 29 punktów procentowych w ciągu pięciu lat, a liczba nowych zarzutów spadała przeciętnie o jedenaście.

Istotne było to, że korzystne rezultaty koncentrowały się wśród osób niepracujących przed osadzeniem, które dzięki programom więziennym zwiększały późniejszą aktywność zawodową i dochody. W przypadku osób zatrudnionych przed izolacją obserwowano natomiast niekorzystne następstwa dla ich późniejszej sytuacji zawodowej.

Skuteczna resocjalizacja wymaga reintegracji społecznej

Wynik ten stanowi silny kontrargument wobec popularnej tezy, jakoby każda kara więzienia automatycznie zwiększała prawdopodobieństwo późniejszego przestępstwa. Pokazuje on jednak, że skuteczność izolacji może zależeć od cech osób osadzonych oraz struktury instytucji penitencjarnych. Kluczowe jest tutaj znaczenie metody badawczej: wykorzystanie różnic między sędziami pozwoliło oszacować wpływ uwięzienia w populacji spraw, których wynik był wrażliwy na przydział do konkretnego orzekającego. Oszacowania nie należy zatem interpretować jako średniego efektu odnoszącego się do wszystkich możliwych sprawców – w tym osób, wobec których każdy sędzia orzekłby izolację lub każdy zastosowałby sankcję nieizolacyjną. Z perspektywy teorii wnioskowania przyczynowego jest to przykład efektu lokalnego, którego zasięg zależy od struktury badanego mechanizmu przydziału i populacji. Właśnie dlatego rezultaty norweskie nie stanowią wystarczającej podstawy do przewidywania identycznych korzyści po przeniesieniu określonych rozwiązań do dowolnego systemu penitencjarnego.

Szczególnie interesujące w tym kontekście okazuje się zastosowanie teorii kapitału ludzkiego i teorii społecznego zakorzenienia do analizy recydywy. Osoba opuszczająca zakład karny musi odzyskać możliwość legalnego funkcjonowania w społeczeństwie, co wymaga nie tylko indywidualnej motywacji, ale również dostępności zatrudnienia, stabilnych relacji i odpowiednich zasobów społecznych. Program więzienny może rozwijać określone kompetencje, lecz jego rezultaty mogą być ograniczane przez zewnętrzne bariery: stygmatyzację, trudności mieszkaniowe czy brak wsparcia po opuszczeniu izolacji. Skuteczność resocjalizacji nie powinna więc być oceniana wyłącznie na podstawie liczby ukończonych kursów lub formalnych deklaracji poprawy

zachowania. Istotne jest rzeczywiste funkcjonowanie człowieka po zakończeniu kary oraz trwałość zmian w codziennym życiu społecznym. Z perspektywy teorii instytucjonalnej kluczowe staje się zatem odróżnienie resocjalizacji prowadzonej w warunkach izolacji od reintegracji realizowanej po powrocie do społeczeństwa.

Pierwsza może obejmować edukację, terapię, rozwijanie kompetencji zawodowych i przygotowanie do samodzielności. Druga wymaga natomiast rzeczywistego dostępu do odpowiednich ról społecznych, których pełnienie pozwala utrzymać stabilność życiową i ograniczyć ryzyko ponownego naruszenia prawa. Jeśli instytucja penitencjarna skutecznie przygotowuje jednostkę do określonych działań, lecz późniejsze otoczenie nie daje możliwości ich realizacji, potencjał interwencji pozostaje niewykorzystany. Dlatego polityka penitencjarna powinna być powiązana z instrumentami rynku pracy, polityki mieszkaniowej, ochrony zdrowia i pomocy społecznej, bez utożsamiania tych działań z bezwarunkowym zniesieniem odpowiedzialności sprawcy. Pozwala to sformułować istotny wniosek dotyczący społecznego znaczenia więzienia: zakład karny pozostaje instytucją przymusową, ale jego długofalowa skuteczność może zależeć od zdolności rozwijania u osadzonych kompetencji dobrowolnego przestrzegania norm. Jeśli człowiek podporządkowuje się regułom wyłącznie pod bezpośrednim nadzorem, nie oznacza to automatycznie, że będzie przestrzegał prawa po odzyskaniu wolności. Resocjalizacja wymaga więc stopniowego przekształcania zachowania wymuszanego zewnętrznym przymusem w postępowanie oparte na odpowiedzialności i utrwalonych przekonaniach normatywnych.

Jest to problem zbliżony do zagadnień analizowanych przez Toma Tylera w kontekście legitymizacji policji: trwałe podporządkowanie prawu nie może być utożsamiane z samym doświadczeniem przewagi instytucjonalnej, ponieważ wymaga również uznania określonych norm za obowiązujące i odpowiednio uzasadnione.

Humanitaryzm jako fundament skutecznej resocjalizacji i sprawiedliwości

W tym miejscu szczególną wartość zyskuje teoria autodeterminacji Edwarda Deciego i Richarda Ryana. Jej podstawowa intuicja wskazuje, że zachowanie może być podtrzymywane przez odmienne rodzaje motywacji: od bezpośredniej kontroli zewnętrznej po zinternalizowane przekonania i wartości. W warunkach penitencjarnych jednostka może wykonywać określone czynności z obawy przed sankcją dyscyplinarną, ale może również stopniowo uznawać ich znaczenie dla własnej przyszłości i relacji z innymi ludźmi. Proces internalizacji nie jest jednak

automatyczny; jego skuteczność zależy od jakości relacji z personelem, możliwości rzeczywistego uczestniczenia w podejmowaniu decyzji oraz doświadczenia poszanowania podmiotowości.

Humanitarne warunki wykonywania kary nie muszą być zatem traktowane jako ustępstwo wobec sprawcy, lecz mogą stanowić czynnik sprzyjający realizacji odpowiedzialnych celów penitencjarnych. Z perspektywy aksjologicznej kluczowe pozostaje odróżnienie podmiotowości osoby skazanej od jej moralnej niewinności. Uznanie godności osadzonego nie oznacza negowania ciężaru popełnionego przestępstwa ani umniejszania cierpienia ofiary. Oznacza raczej, że odpowiedzialność za czyn nie usuwa podstawowych właściwości człowieka jako podmiotu prawa. Właściwie rozumiane państwo prawne powinno zachowywać zdolność do wymierzania proporcjonalnych sankcji, a równocześnie powstrzymywać się od nieuzasadnionego przekształcania osoby skazanej w przedmiot całkowitego podporządkowania. Problem ten stanowi jedną z najważniejszych granic normatywnych polityki karnej: społeczeństwo może być uprawnione do ograniczenia wolności sprawcy, ale nie wynika z tego bezwarunkowe prawo do zadawania mu dowolnego cierpienia.

Rozważania te prowadzą również do kwestii sprawiedliwości wobec osób pokrzywdzonych. W debacie publicznej ochrona praw osadzonych bywa przedstawiana jako pozostająca w konflikcie z poszanowaniem cierpienia ofiar, jednak taka konstrukcja nie jest konieczna ani logicznie, ani instytucjonalnie. Osoba poszkodowana ma prawo do uznania wyrządzonej krzywdy, odpowiedniego wsparcia i ochrony przed ponowną przemocą, natomiast sprawca powinien podlegać odpowiedzialności zgodnej z zasadami prawa i proporcjonalności. Oba wymagania mogą być realizowane równocześnie, choć w konkretnych przypadkach mogą powstawać trudne konflikty interesów i wartości.

Właściwa polityka bezpieczeństwa nie powinna więc utożsamiać humanitarnego wykonywania kary z pobłażliwością wobec przestępstwa ani przedstawiać surowości sankcji jako jedynego sposobu okazania szacunku osobom pokrzywdzonym. Sprawiedliwość obejmuje bowiem zarówno odpowiedzialność sprawcy, jak i rzeczywistą troskę o bezpieczeństwo oraz dobrostan ofiar. Tutaj szczególnie interesujący pozostaje problem sprawiedliwości naprawczej, której rozwój wiązał się między innymi z pracami Howarda Zehra i Johna Braithwaite'a. Koncepcje te zwracają uwagę na możliwość uzupełniania formalnej odpowiedzialności karnej działaniami służącymi uznaniu wyrządzonej szkody, odbudowie relacji społecznych i aktywnemu uczestnictwu osób pokrzywdzonych w rozwiązywaniu następstw konfliktu. Nie oznacza to, że wszystkie czyny mogą być przedmiotem mediacji lub że pojednanie stanowi moralny obowiązek ofiary.

W sprawach ciężkiej przemocy konieczne pozostaje uwzględnienie ryzyka przymusu, nierównowagi sił i możliwości ponownej wiktymizacji. Wartość sprawiedliwości naprawczej polega raczej na

wskazaniu, że formalne wymierzenie sankcji nie zawsze wyczerpuje społeczne następstwa naruszenia prawa. Odpowiedzialność może wymagać również uznania krzywdy, działań naprawczych i stworzenia warunków zapobiegających dalszym konfliktom. Szczególnego znaczenia nabiera tutaj relacja między formalnym wymiarem sprawiedliwości a społecznym zaufaniem do jego instytucji. Jeśli osoba poszkodowana zyska przekonanie, że jej doświadczenie zostało potraktowane poważnie, postępowanie było rzetelne, a bezpieczeństwo jest rzeczywistym priorytetem państwa, może wzrastać gotowość do korzystania z formalnych instrumentów ochrony.

Nie oznacza to, że satysfakcja z procedury gwarantuje całkowite usunięcie cierpienia albo zapobiega wszystkim przyszłym zdarzeniom. Wskazuje jednak na kluczowe znaczenie jakości relacji między instytucją a osobą pokrzywdzoną, czego nie można sprowadzać wyłącznie do wysokości orzeczonej sankcji. Sprawiedliwość proceduralna i sprawiedliwość naprawcza mogą zatem posiadać punkty wspólne, choć ich cele i instrumenty pozostają odmienne.

W perspektywie teorii państwa szczególnie ważne jest połączenie trzech rodzajów odpowiedzialności instytucjonalnej. Pierwsza dotyczy zdolności zapobiegania naruszeniom prawa i ochrony osób zagrożonych przemocą. Druga obejmuje rzetelne rozpoznawanie czynów, identyfikowanie sprawców i stosowanie odpowiednich sankcji. Trzecia odnosi się do długofalowych następstw działania instytucji, w tym reintegracji osób osadzonych, ochrony pokrzywdzonych i podtrzymywania społecznej wiarygodności porządku prawnego. Nie są to odrębne światy organizacyjne, ponieważ rezultaty jednego procesu wpływają na skuteczność pozostałych.

Policja, która nie zyskuje zaufania społeczności, może mieć trudności z gromadzeniem informacji. Sąd, którego decyzje są postrzegane jako arbitralne, osłabia społeczny autorytet prawa. Więzienie, które nie przygotowuje osadzonego do późniejszego życia, zwiększa koszty i ryzyka ponoszone przez społeczność po zakończeniu kary.

Bezpieczeństwo jako efekt współpracy instytucji i zaufania

Interesująca okazuje się koncepcja odpowiedzialności rozproszonej w systemach instytucjonalnych. W nowoczesnym państwie nie istnieje jeden organ, którego działania mogłyby samodzielnie wyjaśniać całokształt bezpieczeństwa społecznego. Policja, prokuratura, sądy, zakłady penitencjarne, szkoły, instytucje ochrony zdrowia i organizacje społeczne posiadają odmienne kompetencje i działają według własnych reguł. Ich rezultaty pozostają jednak wzajemnie

powiązane, ponieważ przemoc rozwija się w określonych warunkach społecznych, a jej ograniczanie wymaga oddziaływania na różne etapy procesu przyczynowego.

Koordynacja nie oznacza zatem zniesienia niezależności poszczególnych instytucji ani podporządkowania całego systemu jednej administracyjnej hierarchii. Wymaga raczej tworzenia mechanizmów wymiany wiedzy, ustalania wspólnych celów i oceniania rzeczywistych rezultatów z poszanowaniem odrębności prawnej i organizacyjnej uczestników. W tym miejscu autor odwołuje się do teorii policentrycznego zarządzania Elinor Ostrom, której dorobek wskazuje na możliwość rozwiązywania złożonych problemów zbiorowych przez współdziałanie wielu podmiotów dysponujących odmiennymi kompetencjami.

Nie oznacza to jednak, że zarządzanie bezpieczeństwem publicznym może zostać całkowicie przeniesione z państwa na społeczności lokalne, ponieważ monopol na prawomocne stosowanie przymusu wymaga odpowiednich gwarancji prawnych i instytucjonalnych. Koncepcja Ostrom pozwala dostrzec znaczenie lokalnej wiedzy, współpracy i społecznej zdolności do rozwiązywania problemów bez konieczności każdorazowego odwoływania się do centralnego mechanizmu represji. Społeczność może uczestniczyć w budowaniu bezpieczeństwa poprzez edukację, organizację przestrzeni publicznej, wsparcie osób zagrożonych i rozwijanie norm pokojowego współżycia, podczas gdy formalne organy państwa zachowują wyłączną kompetencję do wykonywania określonych działań przymusowych. Z perspektywy teorii dóbr wspólnych istotne jest również rozumienie zaufania jako zasobu społecznego, który może zwiększać skuteczność współdziałania instytucjonalnego. Zaufanie nie jest jednak dobrem powstającym wyłącznie przez deklaracje polityczne ani zasobem, który można zwiększać w prosty sposób poprzez kampanie informacyjne.

Powstaje ono w procesie powtarzalnych doświadczeń, w których jednostki uzyskują odpowiednie podstawy do przewidywania zachowania innych ludzi i instytucji. Prawomocność policji może być zatem traktowana jako rezultat długofalowej zgodności między normatywnymi deklaracjami a rzeczywistą praktyką działania. Jeżeli instytucja zapowiada bezstronność, ale toleruje systematyczne naruszenia praw określonych grup, jej komunikaty tracą wiarygodność. Jeśli natomiast konsekwentnie reaguje na nadużycia, wyjaśnia swoje decyzje i zapewnia odpowiednie mechanizmy kontroli, może stopniowo budować podstawy społecznego uznania. Właśnie tutaj ujawnia się szczególna relacja między zaufaniem a odpowiedzialnością demokratyczną. Instytucja publiczna nie powinna oczekiwać bezwarunkowej lojalności obywateli, ponieważ społeczeństwo demokratyczne opiera się również na prawie do krytyki władzy, dochodzenia roszczeń i kwestionowania niezgodnych z prawem działań organów. Prawomocność nie oznacza więc wolności instytucji od kontroli ani wymogu pozytywnej oceny każdej podejmowanej decyzji. Przeciwnie,

możliwość skutecznego rozpatrywania skarg, niezależnego badania nadużyć i publicznego uzasadniania działań może stanowić jeden z warunków utrzymywania zaufania.

Z perspektywy filozofii republikańskiej Philipa Pettita szczególne znaczenie posiada ochrona przed arbitralną dominacją, czyli taką formą władzy, w której jednostka pozostaje zależna od uznaniowej decyzji innego podmiotu, nawet jeśli w danym momencie nie doświadcza bezpośredniej ingerencji. Odpowiednio zorganizowana kontrola policji i administracji jest więc nie tylko instrumentem wykrywania błędów, ale również zabezpieczeniem obywatelskiej wolności.

Ten wymiar wolności pozwala połączyć teorię policyjnej legitymizacji z problemem prawa do posiadania i noszenia broni, który stanowi jeden z zasadniczych tematów amerykańskiego konstytucjonalizmu. Jeżeli obywatel posiada głębokie przekonanie, że państwo nie jest zdolne zapewnić mu ochrony przed przemocą, może uznawać indywidualne uzbrojenie za niezbędny warunek własnego bezpieczeństwa.

Wielowymiarowość motywacji zbrojenia i historyczna zmienność regulacji

Z drugiej strony powszechna dostępność śmiertelnych narzędzi może wpływać na dynamikę konfliktów interpersonalnych i zwiększać rolę nieformalnych strategii odstraszania. Nie można jednak automatycznie uznawać tych zależności za dowód, że utrata zaufania do policji zawsze skutkuje wzrostem liczby uzbrojonych obywateli lub że posiadanie broni wynika wyłącznie z przekonania o nieskuteczności instytucji publicznych.

Motywacje są zróżnicowane – mogą obejmować tradycję rodzinną, pasje sportowe, przekonania konstytucyjne czy potrzebę ochrony osobistej. Kluczowe pozostaje jednak potencjalne napięcie między prywatnymi strategiami bezpieczeństwa a społecznym modelem monopolizacji prawomocnego stosowania przemocy. Właśnie dlatego spór o uzbrojenie obywateli nie może zostać sprowadzony do prostego przeciwstawienia wolności jednostki sile państwa. Z perspektywy teorii praw podstawowych istotne jest również prawo osób trzecich do życia, zdrowia i ochrony przed arbitralnym zagrożeniem. Odpowiednio skonstruowana polityka bezpieczeństwa powinna zatem uwzględniać zarówno interes jednostki w ochronie własnej integralności cielesnej, jak i społeczne następstwa konkretnych wzorców dostępności oraz używania broni. Nie wynika z tego automatyczne pierwszeństwo jednego modelu regulacyjnego; jego dopuszczalność zależy od porządku konstytucyjnego, a skuteczność od warunków empirycznych.

Autor książki wskazuje, że spór o broń wpisuje się w szerszy problem organizacji prawomocnej ochrony bezpieczeństwa, w którym instytucje państwowe, zachowania jednostek i normy kulturowe wzajemnie na siebie oddziałują. Szczególnie interesujące jest w tym kontekście historyczne doświadczenie Stanów Zjednoczonych, gdzie tradycja indywidualnego uzbrojenia współistniała z rozwojem lokalnych regulacji dotyczących noszenia broni, ograniczania jej dostępności w określonych miejscach oraz tworzenia instytucji policyjnych. Obraz amerykańskiego Zachodu jako przestrzeni nieograniczonej wolności posługiwania się bronią nie odpowiada w pełni historycznej różnorodności lokalnych praktyk. W wielu społecznościach rozwój gospodarczy i urbanizacja prowadziły do wprowadzania regulacji ograniczających niebezpieczeństwo wynikające z publicznego noszenia uzbrojenia, zwłaszcza w miejscach intensywnych interakcji społecznych.

Nie oznacza to, że lokalne zakazy automatycznie eliminowały przemoc ani że wszystkie historyczne regulacje były zgodne z późniejszymi standardami konstytucyjnymi. Pokazuje to jednak, że amerykańska tradycja prawa do broni była historycznie bardziej zróżnicowana, niż sugeruje jej popularna mitologizacja.

W perspektywie teorii Norberta Eliasa kluczowy staje się związek między urbanizacją, wzrostem społecznych współzależności a potrzebą regulowania zachowań zagrażających innym. W społecznościach o niskiej gęstości zaludnienia określone praktyki mogą mieć inne następstwa niż w miastach, gdzie intensywność kontaktów interpersonalnych jest znacznie większa. Przyrost liczby mieszkańców, rozwój handlu i infrastruktury oraz przestrzeni wspólnych zmieniają społeczne koszty publicznego noszenia broni – podobnie jak wpływają na zasadność regulowania ruchu drogowego czy bezpieczeństwa pożarowego. Nie oznacza to jednak, że sama urbanizacja wystarcza do uzasadnienia dowolnego ograniczenia konstytucyjnych praw; konieczne pozostaje bowiem precyzyjne rozpoznanie zakresu kompetencji ustawodawczych oraz zasad proporcjonalności.

Prawomocność instytucji jako alternatywa dla nadmiernego przymusu

W tym punkcie teoria prawomocności powraca do historycznego problemu wyznaczania granic między indywidualną samoobroną a bezpieczeństwem publicznym.

Państwo może posiadać kompetencję do regulowania sposobów używania broni, lecz skuteczność takich przepisów zależy od tego, jak są one postrzegane społecznie oraz czy można je egzekwować w sposób zgodny z prawem. Obywatele mogą uznawać określone ograniczenia za uzasadnioną ochronę wspólnoty lub traktować je jako nieuprawnioną ingerencję w podstawowe wolności. W

konsekwencji nawet prawnie dopuszczalna regulacja może napotykać opór, jeśli brakuje jej odpowiedniego uzasadnienia, jest niespójna bądź stosowana wybiórczo. Z drugiej strony sama niepopularność przepisu nie przesądza o jego niekonstytucyjności, gdyż prawa podstawowe i kompetencje władzy publicznej nie mogą być definiowane wyłącznie przez bieżące preferencje większości. Specyfika Stanów Zjednoczonych polega na współistnieniu kilku tradycji normatywnych, które nie zawsze prowadzą do identycznych rozstrzygnięć. Republikańska nieufność wobec koncentracji siły w rękach państwa, liberalna ochrona autonomii jednostki, konstytucyjna tradycja praw podmiotowych oraz rozwój nowoczesnych instytucji bezpieczeństwa tworzą wielowarstwową strukturę argumentacji. Jej uczestnicy mogą odwoływać się do tych samych źródeł historycznych, przypisując im jednak odmienne znaczenie w obliczu współczesnych problemów społecznych.

Właśnie dlatego spór o broń jest jednocześnie sporem o zakres konstytucyjnych kompetencji ustawodawcy, model relacji między obywatelem a państwem oraz historyczne znaczenie prawomocnego stosowania przymusu. Ostatecznie analiza policji, więziennictwa i społecznej prawomocności prowadzi do rozpoznania zasadniczego ograniczenia państwa represyjnego. Władza może zwiększać liczbę funkcjonariuszy, rozszerzać kompetencje organów i zaostrzać sankcje, ale nie zyska w ten sposób automatycznie zaufania obywateli ani trwałej zdolności do pokojowego rozwiązywania konfliktów. Zaufanie wymaga fundamentów społecznych, które buduje doświadczenie bezpieczeństwa, przewidywalności i sprawiedliwego traktowania. Nie można go zastąpić strachem przed karą, ponieważ przymus oddziałuje jedynie na zewnętrzne zachowanie, podczas gdy trwałe uznanie prawomocności instytucji wymaga wewnętrznego przekonania o zasadności istniejącego porządku. Racjonalna polityka bezpieczeństwa powinna zatem łączyć zdolność egzekwowania prawa z odpowiedzialnością za społeczne warunki jego dobrowolnego przestrzegania. Nie oznacza to, że sprawne państwo może zrezygnować z aparatu przymusu lub że wszystkie konflikty da się rozwiązać dialogiem.

W określonych sytuacjach konieczne pozostaje stosowanie środków ochronnych, izolowanie szczególnie niebezpiecznych sprawców i wykonywanie proporcjonalnych sankcji. Problem polega jednak na tym, że prawo do stosowania przymusu nie jest tożsame z obowiązkiem maksymalnego wykorzystywania wszystkich instrumentów represyjnych. Siła państwa może przejawiać się również w zdolności do powściągliwości, trafnym rozpoznawaniu zagrożeń i ograniczaniu ingerencji do poziomu niezbędnego dla ochrony praw innych osób. Profesjonalna policja i humanitarny system penitencjarny nie są zatem przejawami słabości władzy, lecz świadectwem jej zdolności do działania w granicach prawa i społecznie uzasadnionych celów. W perspektywie filozofii politycznej kluczowa pozostaje różnica między władzą zdolną wymusić określone zachowanie a władzą, której

rozstrzygnięcia obywatele uznają za prawomocne. Pierwsza opiera się na zasobach przymusu, druga wymaga dodatkowo zaufania, odpowiedzialności i zdolności do przedstawiania uzasadnień.

Modele te nie są całkowicie rozłączne, gdyż każde nowoczesne państwo demokratyczne łączy formalne kompetencje egzekucyjne z normatywnymi podstawami legitymizacji. Trwałość porządku społecznego zależy jednak od odpowiednich proporcji między tymi elementami. Jeśli państwo nie potrafi uzyskać dobrowolnej współpracy, może być zmuszone do intensywniejszego wykorzystania przymusu, co z kolei dodatkowo osłabia zaufanie do instytucji. W ten sposób powstaje samowzmacniający się mechanizm, w którym próby zwiększania kontroli prowadzą do wzrostu społecznego oporu i dalszej delegitymizacji władzy. Tutaj szczególnego znaczenia nabiera rozróżnienie między bezpieczeństwem jako rzeczywistą właściwością relacji społecznych a bezpieczeństwem jako rezultatem administracyjnej demonstracji siły. Społeczeństwo może być intensywnie nadzorowane, a jednocześnie doświadczać wysokiego poziomu zagrożenia i niepewności.

Bezpieczeństwo jako efekt synergii instytucji i praw człowieka

Państwo może posiadać relatywnie mniej rozbudowany system izolacji penitencjarnej, a jednocześnie skuteczniej ograniczać określone kategorie przestępczości dzięki odpowiedniemu połączeniu instytucjonalnej wiarygodności, profilaktyki i rzetelnego egzekwowania prawa. Nie oznacza to istnienia prostego wzoru, według którego mniejsza represyjność automatycznie prowadzi do większego bezpieczeństwa. Wskazuje raczej na to, że sama intensywność przymusu jest niewystarczającą miarą jakości polityki publicznej, a rzeczywiste rezultaty zależą od bardziej złożonej architektury instytucjonalnej.

Z punktu widzenia teorii państwa kluczowy pozostaje obowiązek tworzenia takiego porządku prawnego, w którym obywatel nie musi wybierać między ochroną własnego życia a podporządkowaniem się instytucjom publicznym. Jeśli państwo żąda rezygnacji z prywatnego wymierzania sprawiedliwości, powinno zapewniać wiarygodne mechanizmy ochrony przed agresją. Jeśli ustanawia sankcje karne, winno stosować je zgodnie z zasadami rzetelnego procesu i proporcjonalności. Jeśli pozbawia człowieka wolności, musi zachowywać jego godność i tworzyć warunki umożliwiające powrót do społeczeństwa.

Jeżeli zaś oczekuje społecznego zaufania, musi budować jego rzeczywiste podstawy poprzez praktykę działania, a nie wyłącznie przez deklaracje polityczne czy komunikaty organizacyjne.

Policyjna legitymizacja, zaufanie społeczne i humanitarna polityka penitencjarna stanowią w tym ujęciu różne wymiary jednego problemu aksjologicznego: granic prawomocnego sprawowania władzy nad człowiekiem. Państwo nie jest bowiem jedynie organizacją dysponującą środkami przymusu; jego funkcją jest przede wszystkim ochrona warunków umożliwiających ludziom pokojowe współżycie, samodzielne kształtowanie przyszłości i korzystanie z przysługujących im praw. Nie może zatem traktować represji jako celu samego w sobie ani zakładać, że społeczne posłuszeństwo jest wystarczającym dowodem sprawiedliwości istniejącego porządku. Właściwa jakość instytucji ujawnia się również w sposobie traktowania osób podejrzanych, skazanych i pokrzywdzonych, a także w zdolności do rozpoznawania i naprawiania własnych błędów.

Trwałe bezpieczeństwo wymaga równoczesnego działania na poziomie normatywnym, instytucjonalnym i społecznym. Prawo określa granice dopuszczalnego zachowania, instytucje zapewniają możliwość jego egzekwowania, natomiast normy społeczne i indywidualne przekonania wpływają na gotowość do dobrowolnego przestrzegania reguł. Żaden z tych poziomów nie może całkowicie zastąpić pozostałych.

Wspólnota pozbawiona wiarygodnych instytucji może doświadczać wzrostu przemocy odwetowej, nawet jeśli formalnie obowiązują w niej surowe przepisy. Państwo dysponujące silnym aparatem przymusu może osłabiać własną prawomocność, jeśli nie respektuje ograniczeń wynikających z praw człowieka. Z kolei społeczeństwo o rozwiniętych normach pokojowego współżycia nadal potrzebuje instytucji reagujących w sytuacjach, gdy dobrowolne przestrzeganie prawa okazuje się niewystarczające. Właśnie dlatego problem amerykańskiej przemocy nie może zostać rozwiązany wyłącznie przez zwiększanie liczby policjantów, wydłużanie kar więzienia albo rozwijanie programów psychoedukacyjnych.

Każdy z tych instrumentów ma określone znaczenie, lecz jego skuteczność zależy od właściwego rozpoznania problemu. W przypadku przemocy instrumentalnej istotne może być zwiększenie prawdopodobieństwa wykrycia sprawcy i ograniczenie organizacyjnych możliwości realizacji przestępstwa. Przy przemocy ekspresyjnej kluczowe staje się rozwijanie kompetencji poznawczych, zmiana norm honorowych oraz ograniczanie dostępności śmiertelnych narzędzi w sytuacjach wysokiego napięcia.

W społecznościach doświadczających głębokiego cynizmu prawnego konieczna może być odbudowa wiarygodności instytucji, natomiast wobec osób skazanych istotne pozostaje łączenie odpowiedzialności z ograniczaniem ryzyka recydywy. Właściwa polityka bezpieczeństwa powinna zatem mieć charakter zróżnicowany i komplementarny, zamiast podporządkowywać wszystkie zjawiska jednej teorii przestępczości.

Regulacja broni jako test granic wolności i odpowiedzialności

Dopiero na tym tle można właściwie zrozumieć historyczne spory dotyczące prawa do noszenia broni w przestrzeni publicznej. Jeśli państwo posiada prawomocną kompetencję do organizowania bezpieczeństwa, musi również rozstrzygać, jakie rodzaje uzbrojenia mogą znajdować się w rękach obywateli, w jakich miejscach mogą być używane i które ograniczenia pozostają zgodne z konstytucyjnymi gwarancjami wolności. Problem ten nie jest jedynie technicznym zagadnieniem administracyjnego licencjonowania; dotyczy on relacji między indywidualną samoobroną, społeczną odpowiedzialnością za skutki przemocy a historycznym znaczeniem norm ustrojowych. Dlatego też kolejny etap rozważań wymaga powrotu do amerykańskiej tradycji konstytucyjnej, tym razem z perspektywy szczegółowej historii regulacji dotyczących publicznego noszenia broni.

Ważnym punktem odniesienia stanie się nowojorska ustawa Sullivana z 1911 roku, której znaczenie można zestawić z późniejszym rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego w sprawie New York State Rifle & Pistol Association v. Bruen z 2022 roku. W centrum sporu znajdzie się pytanie o to, czy i w jakim zakresie tradycja historyczna pozwala państwu ograniczać publiczne noszenie broni w celu zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego.

Analiza będzie wymagała również sięgnięcia do angielskich regulacji średniowiecznych i siedemnastowiecznych – w szczególności do Statutu z Northampton z 1328 roku oraz sprawy sir Johna Knighta z 1686 roku, gdyż to właśnie te dokumenty stały się istotnymi elementami współczesnej argumentacji konstytucyjnej. Kluczowe pozostanie przy tym rozróżnienie między historyczną rekonstrukcją prawa a współczesną oceną skuteczności regulacji. Sam fakt istnienia określonego zakazu w XVII czy XVIII wieku nie dowodzi automatycznie jego zgodności z amerykańską Drugą Poprawką, podobnie jak współczesne dane dotyczące przemocy nie przesądzają samodzielnie o zakresie konstytucyjnych kompetencji ustawodawcy.

Konieczne jest zastosowanie metodologii interpretacji, która pozwala oddzielić historyczne znaczenie tekstu od jego normatywnej funkcji, a zarazem rozpoznawać rzeczywiste społeczne następstwa określonych rozwiązań prawnych. W tym miejscu analiza amerykańskiego sposobu zabijania przechodzi od problemu prawomocności instytucji do szczególnej trudności konstytucjonalizmu: sposobu wyznaczania granic wolności indywidualnej w społeczeństwie, którego bezpieczeństwo zależy również od zdolności do regulowania zachowań potencjalnie zagrażających innym. Właśnie ta relacja między wolnością a odpowiedzialnością, historią a teraźniejszością oraz prawem a wiedzą empiryczną stanie się podstawą dalszej analizy, w której

amerykańska tradycja indywidualnego uzbrojenia zostanie skonfrontowana z doświadczeniem miast usiłujących budować bezpieczeństwo poprzez ograniczanie publicznego noszenia broni.

> Czy państwo, które w imię ochrony obywateli rezygnuje z humanitaryzmu na rzecz maksymalnego przymusu, nie staje się paradoksalnie źródłem największego zagrożenia dla stabilności, którą stara się utrzymać? Prawdziwa siła władzy objawia się bowiem nie w zdolności do zadawania cierpienia, lecz w odwadze powściągliwości i umiejętności budowania ładu opartego na zaufaniu, a nie na strachu. Pozostaje pytanie: czy współczesne systemy bezpieczeństwa potrafią dostrzec różnicę między posłuszeństwem wymuszonym a prawomocnością uznaną?

Inspiracje

[1] 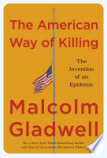

"The American way of killing" Malcolm Gladwell

Hachette UK | ISBN: 9780349149301

Malcolm Timothy Gladwell (ur. 3 września 1963 r.) to kanadyjski dziennikarz, autor i mówca urodzony w Anglii. Od 1996 roku jest stałym współpracownikiem „The New Yorker" i współzałożycielem firmy produkującej podcasty i nagrania audio Pushkin Industries, w ramach której prowadzi podcast „Revisionist History". Gladwell znany jest z popularyzacji badań z zakresu socjologii, psychologii i epidemiologii poprzez przystępne, narracyjne prace non-fiction. Do jego najważniejszych osiągnięć należą: badanie punktów krytycznych epidemii społecznych, mechanizmów intuicyjnego podejmowania decyzji oraz czynników kulturowych i środowiskowych leżących u podstaw wyjątkowego sukcesu człowieka. Książki Gladwella zyskały szerokie międzynarodowe uznanie i ukształtowały współczesny dyskurs publiczny. W 2011 roku został odznaczony Orderem Kanady i znalazł się na liście 100 najbardziej wpływowych osób magazynu „Time".

Malcolm Timothy Gladwell (born September 3, 1963) is an English-born Canadian journalist, author, and public speaker. He has been a staff writer for The New Yorker since 1996 and is the co-founder of the podcast and audio production company Pushkin Industries, through which he hosts the podcast Revisionist History. Gladwell is renowned for popularizing research from sociology, psychology, and epidemiology through accessible narrative non-fiction. His key contributions include exploring the tipping points of social epidemics, the mechanics of intuitive decision-making, and the cultural and environmental factors underlying exceptional human success. Gladwell's books have achieved widespread international acclaim and shaped modern public discourse. He was appointed to the Order of Canada in 2011 and named one of Time magazine's 100 most influential people.

The New Yorker

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:

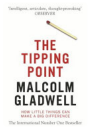

[1] "The Tipping Point : how Little Things Can Make a Big Difference"

Malcolm Gladwell (1963- author)

2001 | ISBN: 9780349113463



[2] "Blink"

Malcolm Gladwell

2007 | Hachette UK | ISBN: 9780316005043

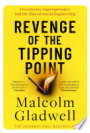

[3] "Revenge of the Tipping Point"

Malcolm Gladwell

2024 | Hachette UK | ISBN: 9780349147178



[4] "The Bomber Mafia"

Malcolm Gladwell

2021 | Hachette UK | ISBN: 9780316296939

[5] "David and Goliath"

Malcolm Gladwell

2015 | ISBN: 9780316258838



[6] "Outliers"

Malcolm Gladwell

2008 | ISBN: 9780141036243

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:

[7] "Behavior in Public Places: Notes on the Social Organization of Gatherings"

Erving Goffman

Greenwood Publishing Group | ISBN: 9780313223907



[8] "Legitimacy-Based Policing and the Promotion of Community Vitality"

Tom Tyler, Caroline Nobo

2023 | Cambridge University Press | ISBN: 9781009308038

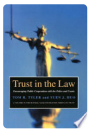

[9] "Trust in the Law"

Tom R. Tyler, Yuen J. Huo

2002 | Russell Sage Foundation | ISBN: 9781610445429

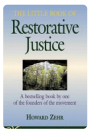

[10] "Little Book of Restorative Justice"

Howard Zehr

2002 | Good Books | ISBN: 9781561483761

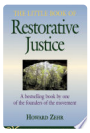

[11] "The Little Book of Restorative Justice"

Howard Zehr

2015 | Simon and Schuster | ISBN: 9781680990447

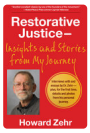

[12] "Restorative Justice"

Howard Zehr

2023 | ISBN: 9781947597525



[13] "Corporate Crime in the Pharmaceutical Industry"

John Braithwaite

Routledge | ISBN: 9781135072902



[14] "People and Forests: Communities, Institutions, and Governance"

Elinor Ostrom

MIT Press | ISBN: 9780262571371

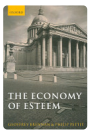

[15] "The Economy of Esteem"

Philip Pettit

OUP Oxford | ISBN: 9780199289813

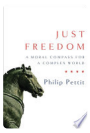

[16] "Just Freedom"

Philip Pettit

2014 | W. W. Norton & Company | ISBN: 9780393243017

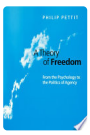

[17] "A Theory of Freedom"

Philip Pettit

2013 | John Wiley & Sons | ISBN: 9780745668154

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "Discipline and Punish: The Birth of the Prison"

Michel Foucault

2007 | Duke University Press eBooks | DOI: 10.1215/9780822390169-018

Źródło

[2] "Security, territory, population : lectures at the Collège de France, 1977-78"

Michel Foucault, Michel Senellart, François Ewald, Alessandro Fontana, Arnold I. Davidson

2007

Źródło

[3] "Discipline and punish: the birth of the prison (an excerpt)"

Michel Foucault

2021 | Coronavirus, Psychoanalysis, and Philosophy | DOI: 10.4324/9781003150497-3

Źródło

[4] "The Society of Captives: A Study of a Maximum Security Prison"

Gresham M. Sykes

2007 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781400828272

Źródło

[5] "Prison commitments, crime, and unemployment: A theoretical and empirical specification for the United States, 1933?1985"

Charles L. Cappell, Gresham M. Sykes

1991 | Journal of Quantitative Criminology | DOI: 10.1007/bf01268628

Źródło

[6] "A Theory of Constitutional Rights"

Robert Alexy, Julian Rivers

2002

Źródło

[7] "Constitutional Rights, Balancing, and Rationality"

Robert Alexy

2003 | Ratio Juris | DOI: 10.1111/1467-9337.00228

Źródło

[8] "Constitutional Rights and Proportionality"

Robert Alexy

2014 | Revus | DOI: 10.4000/revus.2783

Źródło

[9] "Constitutional Rights, Proportionality, and Argumentation"

Robert Alexy

2021 | Law and Philosophy Library | DOI: 10.1007/978-3-030-77321-2_1

Źródło

[10] "The Little Book of Restorative Justice"

Howard Zehr

2002

Źródło

[11] "Changing Lenses: A New Focus for Crime and Justice"

Howard Zehr

2003

Źródło

[12] "Critical Issues in Restorative Justice"

Howard Zehr, Barb Toews

2004

Źródło

[13] "Justice paradigm shift? Values and visions in the reform process"

Howard Zehr

1995 | Mediation Quarterly | DOI: 10.1002/crq.3900120303

Źródło

[14] "Crime, Shame and Reintegration"

John Bradford Braithwaite

1989 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511804618

Źródło

[15] "Responsive Regulation: Transcending the Deregulation Debate"

Ian Ayres, John Bradford Braithwaite

1992 | DOI: 10.1093/oso/9780195070705.001.0001

Źródło

[16] "Global Business Regulation"

John Bradford Braithwaite, Peter Drahos

2000 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/9780521780339

Źródło

[17] "Restorative Justice & Responsive Regulation"

John Bradford Braithwaite

2001 | DOI: 10.1093/oso/9780195136395.001.0001

Źródło

[18] "Governing the Commons: The Evolution of Institutions for Collective Action"

Elinor Ostrom

1990 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511807763

Źródło

[19] "A General Framework for Analyzing Sustainability of Social-Ecological Systems"

Elinor Ostrom

2009 | Science | DOI: 10.1126/science.1172133

Źródło

[20] "Beyond Markets and States: Polycentric Governance of Complex Economic Systems"

Elinor Ostrom

2010 | Lexington Books | DOI: 10.5040/9781666993905.ch-6

Źródło

[21] "Collective Action and the Evolution of Social Norms"

Elinor Ostrom

2000 | The Journal of Economic Perspectives | DOI: 10.1257/jep.14.3.137

Źródło

[22] "On the People's Terms: A Republican Theory and Model of Democracy"

Philip N. Pettit

2012 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9781139017428

Źródło

[23] "Republicanism: A Theory of Freedom and Government"

Philip N. Pettit

1999 | DOI: 10.1093/0198296428.001.0001

Źródło

[24] "Aggregating Sets of Judgments: An Impossibility Result"

Christian List, Philip N. Pettit

2002 | Economics and Philosophy | DOI: 10.1017/s0266267102001098

Źródło

[25] "A Theory of Freedom: From the Psychology to the Politics of Agency"

Philip N. Pettit

2001

Źródło

[26] "Ces Funestes Lieux Prison-Scenes in the 'Décor Simultané'"

R. C. Knight

1982 | Seventeenth-Century French Studies | DOI: 10.1179/026510682793622344

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 333444f8-e395-47fb-8bab-8c6b4291505e